Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 400 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 500 Mk.
Zagranicą 1000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 20 Mk.

CENA 20 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce 1-a str. 180 mk., w tekście 180 mk. Nekrologi 180 mk. zwyczajne 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91. Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 78 (7117). Środa, dnia 5 kwietnia 1922 r. Rok XXX

Z za kulis polityki sejmowej.

W wzgłoszonem exposè p. ministra Michalskiego dało sie zauważyć wielką zmianę w porównaniu z dawniejszemi wystąpieniami ministra skarbu, wyrażająca się w rezerwie o ile chodzi o robienie przyrzeczeń. Dużo było cyfr i zestawień, mniej ogólnikowych frazesów. Pozatem skonstatowano nabytą doświadczeniem półrocznem umiejętność do zastosowania się do atmosfery sejmowej.

Exposè spotkało się z zewnętrznym objawem zadowolenia całego Sejmu. O ile było ono u wszystkich grup sejmowych szczere — najbliższa przyszłość okaże. A można mieć pod tym względem pewne powątpiewania, gdyż już przy wczorajszem głosowaniu nad emisją banknotów, nie bardzo popularną wśród szerokich warstw wyborców, posłowie PSL i lewicy głosowali przeciw temu zasadniczemu wnioskowi ministerstwa skarbu i stosunkowo nieznaczna większość, oświadczająca się za wnioskiem uratowała onegdaj oklaskiwanego ministra od upadku.

Pamiętając, że łaska Sejmu na pstrym koniu jeździ, można oczekiwać, że sukces zewnętrzny nie daje jeszcze gwarancji usunięcia trudności, z któremi minister skarbu na terenie sejmowym często się spotyka.

Dyskusja w dniach najbliższych nad exposè ministra skarbu nie wniesie prawdopodobnie nic nowego jak również i oświadczenia przedstawicieli klubów w sprawie przemówienia prezydenta ministrów. Ograniczą się one, po za zwykle w takich razach wypowiedzianą krytyką pod adresem Rządu, do złożenia mu życzeń wykonania jaknajwięcej tego, co zapowiedział.

W komisjach sejmowych wobec zbliżających się ferji wielkanocnych, które trwać będą od 9 do 25 kwietnia, wre dość intensywna praca.

Sprawa okresu służby wojskowej, którą interesują się wszystkie sfery polityczne, jest już jakby przesądzona. Większość Sejmu wypowie się za dwuletnią służbą.

Ordynacja wyborcza, która w komisji pozornie jest już załatwioną, wywoła napewno na plenum Sejmu zaciętą walkę, gdyż ludowcy i narodowa demokracja, pomimo uzewnętrznionej nienawiści, porozumieli się zgodnie co do wprowadzenia takich zasad, które dając im znaczne korzyści przy wyborach, przeciągnęli strunę w manipulowaniu arytmetyką wyborczą i zblokowali wskutek tego przeciw siebie większość innych stronnictw. Zjednoczenie narodowe uchyliło się od walki w komisji dość zręcznie, pozostawiwszy sobie zato możność zdecydowania sprawy na plenarnem posiedzeniu Sejmu.

Nowela do ustawy o ochronie lokatorów, której tak pragną właściciele nieruchomości, a zwalczają lokatorzy, nie wyjdzie prawdobnie prędko z mroków komisyjnych. Do każdej nowej poprawki zgłasza ktoś coś jeszcze nowszego. Dyskusja w komisji prawniczej nie kończy się skutkiem powyższego, referenci coraz się zmieniają i cała sprawa dostała już nazwę „węża mieszkaniowego" na wzór nie kończącego się w opowieściach węża morskiego.

„Rzeczpospolita" urządziła niedawno sensacyjny zamach belwederski przy pomocy innego „węża morskiego" t. zw. sprawy insygniów królewskich.

Już-już całą sprawę wykryto, znaleziono tajemniczych świadków i nowy skandal i sensacja wisiały w powietrzu. Lecz niestety, góra mysz, zrodziła. Zapowiedziane rewelacje na komisji wojskowej, prócz wyłonienia nowej komisji, niedały nic nowego. Wybrana komisja wyjedzie do Włodzimierza dla ponownego zbadania sprawy, a złożywszy sprawozdanie, postawi prawdopodobne wniosek wysłania dalszej komisji. I tak w kółko.

Sensacją wielką było przemówienie posła Załuski, generalnego prokuratora narodowej demokracji w sprawach wojskowych, na posiedzeniu Sejmu w dniu 28 lutego r. b., w którem postawił ciężki zarzut Ministerstwu spraw wojskowych że zamówienie na dostawę samochodów w amerykańskiej firmie „Service Motor Truck C-o połączone są z niesłuchanemi, rujnującemi skarb Państwa nadużyciami. Co prawda, opinja Sejmu nauczyła się nie wierzyć zbyt pochodnie taktyczno-wyborczym rewelacjom Związku Ludowo-Narodowego, tem nie mniej tupet mówcy był tak wielki i dowody rzucane tak konkretne i rzeczowe, że nie śmiano przypuszczać, ażeby ten występ posła Załuski miał być nowym kawałem.

Szanowny poseł zarzucił ministerstwu spraw wojskowych, że firma w której zamówiono samochody wogóle nie istnieje jako samodzielna fabryka wyrabiająca samochody towarowe, że firma ta sprzedaje „bondy" polskie, jakie otrzymała od Rządu o 40 procent niżej kursu, rujnując w ten sposób kredyt polski zagranicą i że kontrakt został zawarty bez opinji departamentu wojsk samochodowych ze szkodą Skarbu i t. d. Jednem słowem afera co się zowie!

W międzyczasie przyjechał do Warszawy p. Taylor, przedstawiciel firmy „Service Motor Truck Co" i listem otwartym zawiadomił posła Załuskę, że wszystko to co czcigodny poseł powiedział w Sejmie o dostawie samochodów jest niezgodna z prawdą, gdyż fabryka od lat jedenastu egzystuje w Wabash, stanie Indiana, zatrudnia 750 robotników, w rejestrach agencji informacyjnych co do zdolności finansowej oznaczona jest jako najsolidniejsza, co p. Taylor proponuje p. posłowi Załusce sprawdzić w konsulacie amerykańskim w Warszawie a czego niestety nie uczynił p. Załuska przed rewelacją sejmową.

Obala następnie zarzut sprzedawania „bondów" polskich o 40 proc. niżej kursu, gdyż do dnia 28 lutego t. j. daty przemówienia p. posła, pomieniona firma nie otrzymała wogóle ani jednego „bondu", co znowu proponuje sprawdzić w ministerstwie skarbu a czego p. poseł uczynić zapomniał. Stwierdza wreszcie p. Taylor, że kontrakt dostawy sprawowany był przez Generalną prokuratorję i Komitet ekonomiczny rady ministrów.

Uprzejmy Amerykanin wysypawszy to wszystko na zwichrzoną głowę posła Załuski, kończy list zapewnieniem, że „wystąpienie pana posła uważa jednak za najzupełniej bezstronne i wywołane najświętszem uczuciem patrjotyzmu". Trudno zdobyć się na większy sarkazm!

Tyle Amerykanin. A co powie na to niepokojona i teroryzowana opinja publiczna?

Pan Downarowicz ciągle redivivus. W mniemaniu małej ale krzykliwej grupki swoich zwolenników, ma zostać komisarzem Rządu w Wilnie lub wojewodą warszawskim, niepokojąc jak zmora opinję publiczną. Próżne jednak strachy. Po takiem zdeskrydetowaniu się politycznem powinien zaszyć się gdzieś głęboko i daleko i nie pokazywać się prędko w Warszawie ani w Wilnie. To też uda się najprawdopodobniej na zasłużony wypoczynek do Brześcia lub Pińska, gdzie będzie się mógł oddać rozmyślaniom nad niewdzięcznością ludzką.

Mimo iż żyjemy w epoce oszczędnościowej i redukcji urzędników, Warszawa doświadcza się o kreowaniu nowego stanowiska.

Zapracowanemu ministrowi zdrowia i wszelkiej pomyślności Chodźce dodano do pomocy wiceministra Dr. Butalskiego. W ten sposób wyrządzono jednak krzywdę mieszkańcom Tarnowa, zabierając im jedynego zdolnego operatora wśród lekarzy.

Wrzeszcz.

„K. Ł."

TELEGRAMY.

Zgon b. cesarza Karola

LONDYN. Reuter donosi z Funchalu, że b. cesarz Karol umarł. Wiadomość tę potwierdza Agencja Havasa.

Wybory do Rady Nadzorczej Pol. Dyr. Wzajem Ubezpieczeń

ŁODZ, 3. (tel. wł.). W dniu wczorajszym w Izbie Skarbowej pod przewodnictwem p. o. Naczelnika Izby p. Obrika odbyły się wybory 3 członków Rady Nadzorczej Pol. Dyr. Wzaj. Ubez Ubezpieczeń z Województwa Łódzkiego. Przed wyborami wyjaśnień udzielił inspektor Okręgu Łódzkiego, inżynier Szlubowski. Do wyborów stawiło się 29 delegatów sejmików powiatowych i rad miast wydzielonych. Nie stawili się delegaci sejmików: Kaliskiego, Konińskiego i Słupeckiego. Przy wyborach na przedstawiciela miast p. Józef Radwan z Kalisza, otrzymał głosów 23, z kolei p. Nowosielski, Jan z Łodzi, gł. 19, trzeci kandydat p. Pogonowski z Łodzi—gł. 9. Wybrany został zatem na członka Rady p. Józef Radwan, na zastępcę p. Jan Nowosielski. Z pośród większej własności ziemskiej p. Stanisław Wolski z pow. Sieradzkiego, otrzymał gł. 19, p. Kozłowski z Sieradzkiego gł. 15 i p. Witold Marczewski, radca Dyr. Gł. Tow. Kred. Ziem. gł. 13. P. Wolski zatem został członkiem rady, p. Kozłowski zaś zastępcą. Z drobnej własności ziemskiej na członka Rady powołano 24 gł., gospodarza Konopkę z p. Piotrkowskiego, na zastępcę posła do Sejmu. Stolarskiego z pow. Brzezińskiego, który otrzymał gł. 21. Po dokonaniu wyborów stosowne przemówienie do wyborców wypowiedzieli pp.: Radwan i Nowosielski.—Pierwsze posiedzenie Rady ma się odbyć w Warszawie około 20 kwietnia r. b.

Po zgonie b. króla Karola

BUDAPESZT. Z okazji śmierci b. króla Karola. Naczelnik Państwa Horthy, wysłał do królowej Zyty następującą depeszę: „Przed chwilą dowiedziałem się o śmierci Jego Królewskiej Mości, Karola IV, którą z niezbadanych wyroków opatrzności położyła kres Jego młodemu życiu; Naród węgierski podziela smutek, jaki okrył rodzinę królewską. Wasza królewska mość raczy przyjąć wyrazy mego najgłębszego współczucia.

BUDAPESZT. W dniu wyprowadzenia zwłok zmarłego króla Karola, odbędzie się w kościele koronacyjnym w Budapeszcie uroczyste nabożeństwo. Rząd wydał wszystkim cywilnym i wojskowym władzom zarządzenie w sprawie umieszczenia na budynkach publicznych i koszarach chorągwi żałobnych. Teatry i lokale rozrywkowe będą zamknięte. Wreszcie w niedzielę i w dzień wyprowadzenia zwłok zabroniono wszelkich produkcji muzycznych.

WIEDEN. „Neues Wiener Tageblatt" donosi: Legitymiści węgierscy czynią starania u mocarstw koalicyjnych o pozwolenie na przewiezienie zwłok b. króla Karola do Budapesztu. Podobno państwa sprzymierzone nie sprzeciwią się temu życzeniu, jeżeli Węgry zagwarantują, że spokój nie zostanie zakłócony.

Podróż min. Skirmunta

PARYZ. Havas. Minister Skirmunt wyjechał w południe do Londynu.

Konferencja genueńska

MOSKWA. W dziedzinie transportu morskiego Rosja sowiecka ma postawić w Genui następujące żądania: Uznanie flagi handlowe sowieckiej, swoboda żeglugi, udostępnienie Rosji wszystkich portów zagranicznych, zwrócenie wszystkich okrętów rosyjskich, znajdujących się zagranicą, a w razie neutralizacji Dardanelów również udziału w kontroli międzynarodowej cieśnin.

Cztery i pół proc. listy zast. ziemskie

WARSZAWA. 3. Kurs tych walorów, zabezpieczonych na pierwszym numerze hypotęk właścicieli ziemskich spadł do 59 mk. za 100. Zdawałoby się, że papier ten, poza walorami państwowymi, powinien być znacznie wyżej notowany, tymczasem stan rynku pieniężnego jest tak ubogi w gotówkę, że nie może wchłonąć całej ilości świeżo emitowanych listów ziemskich, które otrzymują ziemianie tytułem pożyczki, zmieniając je na gotówkę, aby opłacić daninę państwową.

Ochotnicy a rocznik 1901

WARSZAWA, 3. Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało rozkaz do Komisji Uzupełnień, aby ochotnikom, którzy służyli w armji polskiej, zaliczono 75 proc. tej służby na poczet okresu obowiązkowego (2-letniego). Wobec tego ci z roczników 1901, którzy byli ochotnikami w ciągu np. roku, będą musieli służyć jeszcze 1 rok, 13 miesiące; ochotnicy 2-letni—służyć będą tylko 6 miesięcy itd.

Strajk dozorców

WARSZAWA, 3. Zainterpelowany przez żargonówkę komisarz rządu na m. st. Warszawę, oświadczył między innemi: „Nie chcę w żaden sposób ukarać nikogo z powodu zatargu strajkowego. Lecz urząd sanitarny żąda ode mnie przedsiębrania środków przeciw wielkim nieporządkom. W sprawie tej naradzałem się już z kierownikiem urzędu sanit. drem Trenknerem i postanowiłem czekać jeszcze do środy. Staram się wszelkiemi siłami strajk zlikwidować w sposób pokojowy. Jeżeli jednak to się nie stanie najpóźniej do środy, to wbrew swej woli będę zmuszony ukarać administracyjnie winnych przekroczenia przepisów sanitarnych. W tym wypadku winni są zarówno właściciele domów, jak i stróże.

Wielka kradzież

WARSZAWA, 3. W nocy z soboty na niedzielę dokonano w sklepie zegarmistrzowsko-jubilerskim p. f. J. Gołębiowski, kradzieży. Niewykryci dotychczas sprawcy dostali się do piwnicy wspomnianego wyżej domu, skąd za pomocą przebicia podłogi dostali się do sklepu zegarmistrzowskiego, gdzie rozbiwszy kasę ogniotrwałą, zrabowali 200 zegarków srebrnych, niklowych i stalowych, 80 sztuk złotych zegarków damskich, medaljonów i pierścionków oraz wiele innych przedmiotów. Wartość skradzionych przedmiotów na razie nie jest jeszcze obliczona, wynosi jednak znaczną wartość. Kradzież zauważono dopiero wieczorem.

Skazanie mordercy

TORUN. Sąd Okręgowy Torunia skazał Wilhelma Langego z Zygelwieru na śmierć za zamordowanie przedstawiciela władzy rządowej. Morderstwo zostało dokonane w następujących warunkach: Lange skazany za jakieś przestępstwo na 9 miesięcy więzienia postanowił siłą sprzeciwić się zaprowadzeniu go do więzienia. W tym celu wykopał w swej stodole dół, w którym się ukrył w oczekiwaniu policjantów; zabierając z sobą dwa karabiny. Lang zranił lekko urzędnika policyjnego, który przybył celem aresztowania go, a w kilka godzin potem zamordował sołtysa, który przybył z polecenia władzy, w celu przedstawienia Langemu bezcelowości oporu.

Koleje nasze zrównały się ze stanem przedwojennym.

Według informacji, udzielonych przez obecnego min. kolei p. Marynowskiego jednemu z dziennikarzy z ruchem towarowym na naszych kolejach jest już znacznie lepiej. — Od pierwszych dni marca wzmaga się on znacznie, specjalnie w kierunku eksportu zagranicznego. Mogę nawet stwierdzić, że osiągnęliśmy rekord pracy liczbą 11 000 wagonów naładowanych i przyjętych z zagranicy w jednym dniu. Wzrost ów dotyczy w pierwszym rzędzie transportów węgla i drzewa budowlanego, którego znaczna część przeznaczona jest na wywóz. W przewidywaniu dalszego wzrostu ruchu towarowego czynione są zabiegi celem powiększenia liczby parowozów i wagonów, rozszerzenia niektórych stacji węzłowych, szczególniej ważnych bez względu na komunikację ze Śląskiem. Naogół można stwierdzić, że pod względem ruchu osobowego koleje nasze prawie zrównały się ze stanem przedwojennym, a pod względem ruchu towarowego osiągnęliśmy 70 procent ruchu przedwojennego. Oczywiście, dalszy rozwój zawisł od stosunków ekonomicznych państwa naszego i środków przewozowych.

— Jednak narzekają ludzie na opóźnienia pociągów osobowych...

— Po ustaniu mrozów ruch pociągów osobowych stał się znacznie regularniejszym tak, że w ostatnich dniach tylko 4—8 pociągów pasażerskich przybywa do Warszawy z przeciętnem opóźnieniem 30 do 40 minut. Trzeba też wziąć pod uwagę, że dalsza poprawa w ruchu osobowym nastąpi niezwłocznie po usunięciu szkód, wyrządzonych nam przez wylewy rzek, osobliwie w Małopolsce, Co do taboru kolejowego, to po dostawieniu taboru, zamówionego w fabrykach krajowych, w Sanoku, w Poznaniu i w Ostrowie, braki nie dadzą się odczuwać. Co do parowozów fabryka maszyn w Chrzanowie ma nam dostarczyć jeszcze w r. b. sztuk 18.

Trzeba nam wiary.

Trzeba nam wiary — nie tej, co nęci
Tęczowej złudy obliczem;
Nie tej, co woła: O wniebowzięci
Słudzy Jehowy!

Trzeba nam wiary — nie tej, co w nocy
Przed słońca kryje się zniczem —
I drży, gdy świtu wielcy prorocy
Podniosą głowy.

Trzeba nam wiary — nie tej, co w duszy
Krzykiem: tyś prochem jest człecze!
Zabija wolę i tętno głuszy —
To tętno czynu

Ani tej wiary — tej, która każe
Odsłaniać piersi na miecze,
By znów przystroić pychy ołtarze
Liściem wawrzynu

Trzeba nam wiary — nie tej, co wróży
Duchom złamanym cierpieniem
W zamian za kolce ziemskiej podróży
Raj w sferach mytu;

Trzeba nam wiary — nie tej co zmysły
Piekielnem straszy widzeniem:
„Oto na wieki wam się rozprysły
Tafle błękitu!"

Trzeba nam wiary — tej wszechpotężnej,
Że wobec głodu i męki
Złączonym w światła hufiec orężny
Pójść trzeba w boje.

Trzeba nam wiary, że my zawiśli
Od własnej woli i ręki,
Że przekształcimy w wieńce swe myśli
I laurów zwoje!

Trzeba nam wiary, że na rozsądku
I na miłości oparty
Śród wiekowego gmach nasz porządku
Złotem lśnić będzie;

Trzeba nam wiary, że ten gmach słońca
I chleba wszystkim otwarty,
Że każdy walczyć winien do końca,
Aż go posiędzie

Trzeba nam wiary — wierzmy rówieśni!
O wierzmy, zwycięstw już bliscy!
I bądźmy zawsze jako ci w pieśni
Męże ze stali:

Bo oto idzie czas zmartwychwstania
I zmartwychwstaną ci wszyscy;
Co tej złocistej chwili zarania
Z wiarą czekali!

JAN KASPROWICZ.

KRONIKA.

— PODZIĘKOWANIE.

Serdeczne podziękowanie składa zarząd Towarzystwa Hygjenicznego pannie Nini Mamrothównie za uświetnienie swoim pięknym śpiewem koncertu na „Kroplę mleka".—Również podziękowanie składamy szanownym paniom: Krajewskiej, Celińskiej i dyrektorowej Chrzanowskiej za podjęcie sprzedaży programów na koncercie, za które zebrano 32.630 mk., oraz dziękujemy pani d-rowej Kosteckiej, pani Meierowej i panu Muszyńskiemu za podjęty trud w sprzedaży biletów. 967.

— Z TOW. MUZYCZNEGO.

Przypominamy, że w dniu 5 b. m. w środę, o godz. 7-ej po południu odbędzie się popis uczniów i uczenic Szkoły Muzycznej, na który zaprasza wszystkich, którym kult muzyki leży na sercu. Zarząd.

— KONCERT STANISŁAWA NIEDZIELSKIEGO.

W czwartek, 6 b. m. odbędzie się koncert znanego już Kaliszowi pianisty St. Niedzielskiego.

— PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE, urządzone przez Tow. Wioślarek Kaliskich w ubiegłą niedzielę powiodło się najzupełniej. Sala teatralna zapełniła się doborową publicznością, z miasta i okolicy. Bawiono się na przedstawieniu. Wielką zasługę pod tym względem położyli tak wykonawcy, jak i wybór sztuki, dotychczas w Kaliszu niegranej. Krzywoszewski należy bezwzględnie do najlepszych dramaturgów polskich ostatnich czasów. Niezwykle naturalne i szczere przedstawienie fabuły i swojski humor, tryskający na każdym kroku, stanowią wielką zaletę jego talentu.—„Głuszec" należy do utworów mniej znanych, lecz właśnie podoba się z powodu swej bezpretensjonalności.—Amatorzy grali b. dobrze. Przedewszystkiem podkreślić należy talent p. Grabaszowej, która z wdziękiem wykonała trudną rolę chłopca—dziewczyny. Dzielnie je dopomagały panie: Kraucka, Milińska i Szeleścina, ta ostatnia w trudnej roli rezonerki. Męskie role spoczywały w rękach wytrawnych amatorów pp.: Sulecińskiego, Szulca, Otrębskiego, Kolady i Slarczyńskiego. Specjalna wzmianka należy się pannie Jerchtównie, która wykazała wiele talentu w roli suberetki.

Sala była bardzo ładnie udekorowana. Scena utrzymana bez zarzutu. Szkoda tylko, że trzeba było opóźnić przedstawienie wskutek spóźniania się publiczności, która zapomina, że światło elektryczne gaśnie o północy.

Panie wioślarski wstępnym bojem wzięły publiczność kaliską. Przypuszczać należy, że Towarzystwo to, idąc naprzód, nie opuści rąk i będzie przodować w małym światku kaliskim.

— UPOSAŻENIE POCZTOWCÓW NA M. KWIECIEŃ. Zarząd Główny Związku powziął w dniu 13 marca b. r. uchwałę, domagającą się wypłacenia pracownikom poczty, telegrafu i telefonu, w miesiącu kwietniu, b. r. dodatku w wysokości 100 proc. normalnego miesięcznego uposażenia służbowego. Uchwała przekazana Ministerstwu Poczt, została przychylnie potraktowana i złożono Radzie Ministrów wniosek na uwzględnienie postulatu. Dotąd brak decyzji Rady Ministrów.

W odnośnym piśmie domagał się Gł. Zarząd wypłacenia powyższego dodatku w dniu 1 kwietnia, a to ze względu na bliski termin Świąt wielkanocnych.

— ZWYŻKA CEN Z POWODU TAJNEGO EKSPORTU DO ROSJI.

Wobec nagłego i nie dającego się niczem umotywować wzrostu cen, zwłaszcza na artykuły pierwszej potrzeby, tak bardzo dający się we znaki przez ostatnie tygodnie całemu państwu, zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ludność Polski staje się ofiarą dobrze zorganizowanego i na wielką skalę zakrojonego tajnego eksportu na Wschód.

Obawa jest tembardziej uzasadniona, że stowarzyszenia rolnicze w swym memorjale do min. przemysłu i handlu ten właśnie motyw różnicy cen wyraźnie podkreślają.

Wieść o wielkim szmuglu potwierdza też częściowo i inspektorat granicy wschodniej (min. spraw wewnętrznych), który komunikuje, że w ostatnich dniach przyłapano tam wielkie ilości kontrabandy. Przemytnicy siedzą już pod kluczem.

— DYMISJA MAGISTRATU M. SOSNOWCA. Na posiedzeniu zarządu miasta Sosnowca a magistrat in corpore podał się do dymisji.

— POZNAŃSKI TEATR DRAMATYCZNY.

Resztę biletów na wieczór Artystów Poznańskiej sceny można otrzymać, dzięki bardzo wpływowej protekcji, radzimy przeto zawczasu pomyśleć o zaopatrzeniu się w nie, gdyż podobno wstęp na salę bez biletów surowo wzbroniony.

Nasi mili goście będą z nas zupełnie zadowoleni, bo spiesząc na ten wieczór damy im dużo dowodów sympatji, zaufania i wiary w ich prawdziwy talent.

— Z 29 P. STRZEL. KANIOWSKICH.

Jak już donosiliśmy, dziś, w środę 5 b. m. o godz. 6 w. w sali balowej kasyna ofic. odbędzie się 1-szy odczyt z historji 29 p. Strz. Kan., połączony z udziałem koncertowym (Żywe obrazy). Solo na skrzypcach. Deklamacja, kwartet skrzypcowy 29 p. S. K. i orkiestra.

Wejście bezpłatne. Początek punktualnie o godz. 6 wieczorem.

— LOTERJA PAŃSTWOWA.

Nowa piąta loterja państwowa, której ciągnienie rozpocznie się 16 maja (I klasa), zawiera powiększoną liczbę losów o 2 serjach po 100000, czyli 200.000 losów. Z tej liczby w 5 klasach wygrywa 100.000 losów, czyli połowa, ogólną sumę mk. 470 miljonów; od sumy tej skarb otrzymuje 20 proc., czyli 94 miljony marek.

— ZNIESIENIE CENZURY LISTÓW ZAGRANICZNYCH.

Komisja oszczędnościowa, wyłoniona przez ministerstwo skarbu, badając istniejące przy ministerstwach różne urzędy, natrafiła na istniejący przy min. spraw wewn. urząd cenzury listów zagranicznych.

Urząd ten, zatrudniający kilkadziesiąt osób, jako zupełnie zbędny, zakwalifikowano do natychmiastowej likwidacji.

Za to rozsądne postanowienie należy się komisji szczera podzięka torturowanego długo społeczeństwa. Cenzura wspomniana obecnie, była już skandalem politycznym, czego nieraz dała dowody, poza tem zaś w życie przemysłowe kraju wprowadzała niesłychany zamęt, przetrzymując listy kupieckie.

— ZARZĄD ZWIĄZKU MIAST POLSKICH na posiedzeniu w dniu 8 b. m. przy udziale przedstawicieli miast wszystkich dzielnic Polski po szczegółowej dyskusji nad projektem ustawy Przemysłowej, opracowanej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu powziął następującą jednomyślną uchwałę:

„Uważając, iż nowe ustawodawstwo przemysłowe w odrodzonej Polsce ani nie może krępować współczesnego tętna życia gospodarczego, stanowiącego podwalinę pomyślności narodu i bytu Państwa, Związek Miast Polskich wypowiada się za takiem ujęciem spraw przemysłowych w nowej ustawie, któreby zabezpieczało wolność przemysłową i dopuszczało ograniczenia jedynie w obronie interesu państwowego, bezpieczeństwa publicznego i zdrowia mieszkańców w sposób ustawami przewidziany bez możności stosowania jakiejkolwiek dowolności administracji.

Ze względu jednak na istniejące w niektórych dzielnicach Rzeczypospolitej różnorodne przepisy i koncesje, nową ustawę przemysłową należałoby zaopatrzyć w odpowiednie przepisy przejściowe.

Ustawodawstwo przemysłowe winno przytem w najszerszej mierze uwzględniać prawa samorządów miejskich".

— UCIECZKA DR. DROBNERA.

Krakowski Sąd Okręgowy ogłosił listy gończe za dr. Bolesławem Drobnerem, jednym z głównych organizatorów niedawno utworzonego Stronnictwa Socjalistów Niezawisłych. Dr. Drobner miał odpowiadać przed sądem, jako oskarżony o zdradę stanu, a rozprawy przeciwko niemu miały się odbyć już w pierwszych dniach kwietnia. Wraz z Drobnerem mieli odpowiadać jako oskarżeni: urzędnik Kasy Chorych Hoffman, b. starszy komisarz kolejowy dr. Wodecki i pracownik kolejowy Marchewczyk. Trzej ostatnio wymienieni znajdują się w więzieniu św. Michała.

— ZBRODNIA CZY NIE ZBRODNIA?

Chłopak redakcyjny „Monitora Polskiego" w Warszawie chciał iść do teatru, a nie mając pieniędzy, po naradzie z kolegą, ściągnął z redakcji blankiet z napisem „Ministerjum spraw wewnętrznych" i ułożył list następujący: „Szanowna dyrekcjo! Upraszam o nadesłanie dwu biletów na przedstawienie itd. Proszę przyjąć wyrazy... Z szacunkiem Jan"... jakiś tam Smarkaczewski, czy coś podobnego. Wymienił swoje nazwisko. „Szanowna dyrekcja" niezwłocznie nadesłała dwa bilety i łobuzy redakcyjne wieczorem siedziały w pierwszych rzędach w operetce. Ale sprawa się wykryła i chłopcy przywędrowali do komisarjatu, a stamtąd do sędziego śledczego.

Władze sądowe zastanawiały się długo nad tą „zbrodnią". Fałszerstwa niema, bo woźny wymienił własne nazwisko. Przywłaszczenie blankietu? Ale i blankiet leżał gdzieś w kącie, zapomniany. W końcu wynaleziono odpowiedni artykuł i goniec wkrótce stanie przed sądem dla nieletnich przestępców.

— OD BYŁYCH WIĘŹNIÓW BOLSZEWICKICH. Zbyt żywe są w pamięci ogółu rozpaczliwe obrazy położenia, w jakiem znajdują się rodacy nasi w ogłodzonej i oddanej na pastwę barbarzyństwa Rosji; zbyt znane są wszystkim warunki, w jakich odbywają oni krzyżową drogę powrotu do kraju, by do tych pełnych grozy odgłosów potrzeba dorzucić jeszcze nowe.

Z grona ludzi, którzy przeszli przez to pasmo udręczeń i niewoli, powstał w maju 1921 r. Związek byłych zakładników, jeńców cywilnych i reemigrantów polaków z Rosji i Ukrainy.

Celem jego jest niesienie pomocy powracającym do kraju przez wynajdowanie im pracy, udzielanie najbardziej potrzebującym zapomóg, pożyczek, tudzież współdziałanie z organizacjami ratowniczemi na terenach Rosji. Ponadto Związek czyni wszystko, by ułatwić rodzinom kontakt z pozostałymi w Rosji naszymi towarzyszami niedoli.

Zarząd Związku od szeregu miesięcy pracował, opierając się wyłącznie na własnych siłach i ofiarności bliskich mu osób. Obecnie wszakże działalność ta z każdym dniem rośnie i wymaga coraz to większych sił i zasobów.

Po raz pierwszy przeto Zarząd Związku odwołuje się do ofiarności publicznej w przeświadczeniu, że praca jego znajdzie należytę poparcie w społeczeństwie.

Apelujemy zwłaszcza gorąco do osób, które w 1919 i 1920 latach korzystały z pomocy organizacji polskiej w Moskwie, aby spłacając dług obowiązku i serca, nie odmówiły czynnej i materjalnej pomocy w podjętych przez Związek zadaniach.

Ofiary oraz zgłoszenia przyjmowane są w biurze Związku w Warszawie ul. Świętokrzyska Nr. 5, I piętro, pokój 9, w godzinach od 10—1 i od 5—7 godz. pp. Telefon 415—52 i bieżący rachunek Nr. 420. Związku byłych zakładników, Warszawski Bank Społeczny, plac Napoleona 3.

—RABUNEK W ŚRÓDMIEŚCIU W WARSZAWIE W ogrodzie Saskim trzech opryszków w ubraniach cywilnych napadło o godz. 8 i pół wiecz. na przechodzącego 30-letniego Teodora Sosienskiego, właściciela majątku Krabja ziemi płockiej któremu zrabowali 2,000,000 marek i zbiegli.

KAŻDY

KUPIEC
FINANSISTA
PRZEMYSŁOWIEC
PRACOWNIK HANDLOWY

powinien bezwarunkowo abonować

„Wszechpolski Przegląd Kupiecki"

(dawniej „Pomorski Przegląd Kupiecki")

który porusza wszelkie zagadnienia gospodarcze, dotyczące wszystkich dziedzin życia handlowo przemysłowego, a ponadto stale zamieszcza prace z dziedziny nowoczesnej organizacji biurowej.

Wydawca: Związek Towarzystw Kupieckich.
Redaktor: M. Pacoszyński.
Adr. **Grudziądz,** Kwidzyńska 31. Telefon 737 i 193.
945 **Abonament kwartalny 350 mk.**

Dla kapitalistów i amerykanów

Świetna lokata kapitałów!!

Największa w Wielkopolsce fabryka mebli i tartak parowy składający się z 60 maszyn do obróbki drzewa, 2 wielkie dynamo, 1 maszyna parowa o 100 koni siły, 2 kotły, własna centrala do obróbki i oświetlenia, wyrabia się wszystko co w zakres drzewa wchodzi, własna bocznica kolejowa, stacja w miejscu, budynki w wielkich rozmiarach masiv murowane i wiele szop. Cała posesja jest urządzona na ew. 1000 pracowników. Wielka moc zapasów forniery. Z powodu choroby właściciela korzystnie zaraz do nabycia.

M. Kudliński jubiler, Dom rolniczy i hipoteczny założony 1882 r. Poznań, ul. Niegolewskich 10a. Tel. 5036

Sprzedaż resztek

towarów łokciowych, białych i kolorowych w różnych gatunkach. Co tydzień świeży transport.

Łazienna 13,

frontowa kamienica, wejście od podwórza. 963

KOPALNIA ZŁOTA!

Stara, dobrze zaprowadzona destylacja z hotelem, doskonała egzystencja natychmiast na sprzedaż szybko decydującemu się reflektantowi. Mieszkanie na miejscu. Oferty pod № 13, 258 do biura ogłoszeń „PAR"
POZNAŃ, Fr. Ratajczaka 8. 974

Egzystujące od roku 1904

Biuro najmu robotników rolnych

Jan Stefański, Kielce, Czysta 22

od dnia 22 b. m. wznowiło swoją działalność pod osobistym kierunkiem właściciela. Dostarcza robotników sezonowych, fornali i wszelką służbę folwarczną. 925

KALISKA FABRYKA WAG

„REKORD"

Koncesjonowana przez Główny Urząd Miar

przeniesioną została na ulicę WIEJSKĄ 12, do byłego lokalu „Gazety Kaliskiej".

Przyjmuje do stemplowania i reperacji wagi dziesiętne, stołowe, aptekarskie i wozowe oraz odważniki.

Posiada na składzie wagi dziesiętne i stołowe własnego wyrobu oraz odważniki i miary stemplowe.

Spółka Akcyjna

Handlu Ziemiopłodami

Oddział w Kaliszu Warszawska 5, telefonu № 149, poleca z własnych składów **DO SIEWU** owsy wyborowe kwalifikowane „ZŁOTY DESZCZ" „RYCHLIK SOBIESZYŃSKI", „TEODOZJA", i Jęczmień „HANNA" 935

Przedsiębiorstwo studzien artezyjskich

Alberta HOFMANA

KALISZ, ulica Wrocławska № 64.
Telefon 39.

Wykonywuje studnie fabryczne i domowe wszelkich wielkości i głębokości 726

Wyprzedaż mebli

gabinet, sypialka, jadalka ciemna i czarna, fortepian, biurko, otomany, kozetki, stoliki do kwiatów mahoniowe i t. p. Wrocławska 45 I piętro obok Kościoła Reformatów. 908

Ogier

półkrwi z rodowodem śronek 8 letni miary 1,71 mtr. rok rocznie licencyjnowany (ew. stosowna śrona klacz) stoją na sprzedaż w Miedzianowie. Stacja kolei i poczty Ociąż (Ostrowskie) 926

Zginął pies-wyżeł

ka ztanowaty z białą łatą na piersiach, wabi się „Amol". Ktoby o powyższym coś wiedział upraszam o powiadomienie A. Dzięgieckiego, Kościuszki 16, (Sklep) 966

Potrzebny

kierownik lub kierowniczka

do bufetu klubowego. Kaucja wymagana. Oferty piśmienne składać w Gaz. Kal. 973

Zginął PASZPORT

wydany przez Magistrat m. Kalisza na imię Józefy Gawron. 965

Zginął PASZPORT

wydany przez urząd gm. Pamięcin na imię Wincentego Kleczewskiego. 970

Zginął PASZPORT

wydany przez urząd gm. Kalisz na imię Dolatki Marcina oraz karta bezterminowego urlopu wydana przez PKU. w Kaliszu na takież imię rocznik 1890 971

Zginęło odroczenie wojskowe

wydane przez PKU. w Kaliszu na imię Aleksandra Majchszaka rocznik 1898 962

Sklep spożywczy

z urządzeniem i mieszkaniem jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu Podgórze 17. 957

DRUKARNIA „GAZETY KALISKIEJ"

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Najstarsza drukarnia w Kaliszu! Największy zakład graficzny w ziemi Kaliskiej!

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki graficznej. Dzieła, broszury, książki handlowe i biurowe, formularze, druki dla p. pisarzy gminnych, afisze, klepsydry, zaproszenia ślubne oraz wszystkie inne druki. Kompletnie nowy asortyment czcionek najnowszych krojów. Własna introligatornia. Maszyny pospieszne poruszane elektrycznością. Maszynki zecerskie. Stereotypownia.

TANIO — ŁADNIE — SZYBKO I DOKŁADNIE.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca—„Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1